



GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok I. Nr. 115

Włocławek, wtorek 21 maja 1946 roku.

Cena 2 złote

Rolnictwo prosi o pomoc

Dzieło odbudowy kraju w dziedzinie rolnictwa wymaga wielkiego wysiłku. Nie można bowiem zapominać, że Polska w dalszym ciągu jest krajem o przewadze zainteresowań rolniczych, a doświadczenia ostatniego roku wykazały, że na przeszkodzie odbudowy naszego przemysłu, transportu i całokształtu życia społeczno-państwowego, trudności aprowizacyjne wielokrotnie stawały na przeszkodzie, łamiąc najbardziej starannie przygotowane plany i uniemożliwiając ofiarne wysiłki świata pracy.

Jesteśmy w tej sytuacji, że produkcja rolna zniszczona została przez działania wojenne tak dalece, że w roku bieżącym na ziemiach nowoodzyskanych i terenach przyczułkowych nie będziemy w stanie nie tylko zagospodarować, ale poprostu uprawić i obsiać ponad 2 mln. ha z braku siły pociągowej i nasion.

Chłop polski z całym samozaparciem zrobił cały wysiłek, by każdy hektar znajdującej się w jego posiadaniu ziemi został uprawiony.

Tym niemniej pełna świadomość, że jesteśmy w stanie zrobić znacznie więcej jeszcze, że jesteśmy w stanie zaspokoić nie tylko potrzeby krajowe lecz i rozwinąć eksport obok zwiększenia uprawy roślin przemysłowych, tak niezbędnych dla całości naszego gospodarstwa, wieś polska przywiązuje wielkie nadzieje, że Pożyczka Odbudowy Kraju pozwoli na wielokrotne zwiększenie pomocy dla rolnictwa, zaopatrzenie go we właściwe środki produkcji, dźwignięcie na wyższy poziom i umożliwienie wzmocnienia udziału rolnictwa w ogólnym wysiłku odbudowy kraju.

(Z przemówienia wicepremiera Mikołajczyka na kongresie P. P. O.K.).

Konieczny warunek bezpieczeństwa

Bezsporny jest fakt, że od odpowiedniego rozwiązania problemu zachodniej granicy niemieckiej zależy utrzymanie pokoju w Europie.

Nieporozumienia na tym tle między Aliantami powodują nie tylko opóźnienie w dziele ugruntowania upragnionego przez świat pokoju, ale są, co najważniejsze, wodą na młyn dla Niemców.

„Umędzynarodowienie Ruhry i Kraju nadreńskiego“ jest jedynie słusznym i racjonalnym rozwiązaniem tego problemu. Stworzy ono możliwość uniknięcia powtórzenia się wojny z wszystkimi jej okropnościami.

Takie właśnie rozstrzygnięcie tego problemu jest nie tylko troską Francji, która najboleśniej odczuła fatalne skutki zwrócenia Niemcom swobody działania w Zagłębiu Ruhry i Nadrenii, ale też postulatem i bezpośrednią jej sąsiadów Holandii, Belgii i Luxemburgu.

Zagłębie Ruhry stanowiło dla Niemiec w tej wojnie arsenał, a Nadrenia była doskonałym terenem dla strategicznych manewrów. Oba te kraje zatem były ważnymi elementami strategii wojskowej Niemiec umożliwiającymi im stać się potęgą, zagrażającą Europie.

Koniecznym warunkiem zapewnienia bezpieczeństwa Zachodniej Europie jest usunięcie możliwości wykorzystania dla wojennych celów Zagłębia Ruhry i Nadrenii, które stanowią całość strategiczną.

Bezpieczeństwo Europy wymaga, by Zagłębie Ruhry, Nadrenia i mosty nad Renie nie znajdowały się w rękach niemieckich, lecz były kontrolowane przez czynniki międzynarodowe.

Z punktu widzenia gospodarczego łączność obu wybrzeży Renu jest również przekonującym argumen-

tem. Istnieje jedność reńska, jedność reńskiej kotliny. Zniweczenie tej jedności byłoby niebezpieczeństwem — ograniczeniem roli i znaczenia gospodarczego Renu. W rozwoju i wykorzystaniu tej rzeki, jako jednej z najważniejszych arterii komunikacyjnych Europy zainteresowane są tak: Holandia, Belgia, Luxemburg, Francja, Szwajcaria z jednej, jak i Niemcy z drugiej strony.

Uwzględniając ten fakt trzeba stwierdzić, że projektowany statut zachodnich Niemiec powinien być — ogólnie wzięwszy — międzynarodowy.

Najważniejszym zadaniem zarządu, powstałego na podstawie tego statutu byłaby kontrola zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej i prócz tego czuwanie nad tym, aby Zagłębie Ruhry wykonywało dostawy z tytułu pretensji reparacyjnych.

Pozostała zaś reszta przypadłaby Niemcom, z tym jednak zastrzeżeniem, aby przez stworzenie odpowiedniego aparatu celnego uniemożliwiono przedostanie się do Niemiec większej ilości stali i elektryczności, niż wymagają tego pokojowe potrzeby kraju.

Zadanie to przewziąłaby na siebie międzynarodowa komisja. Czy komisja byłaby w stanie spełnić powojną misję: wojskową i gospodarczą bez uprawnień politycznych? Wymagałoby to ze strony centralnego rządu niemieckiego znacznie więcej dobrej woli, aniżeli można się spodziewać. Prawdopodobniejsze jest, że rząd utrudniałby pracę komisji, co w następstwie powodowałoby bezustanne konflikty. W celu zapobieżenia temu konieczne jest, by wspomniana komisja rządziła się samodzielnie, niezależnie.

Położenie byłoby identyczne z położeniem w Zagłębiu Ruhry roku

1919. Regencja Saary funkcjonowała doskonale do chwili, póki propaganda hitlerowska nie zaczęła terrorizować ludności. Komisja, zarządzająca terytorium Saary, otrzymała mandat od Ligi Narodów, której periodycznie zdawała relacje z powierzonego jej zadania. Komisja, celem której byłaby kontrola Nadrenii, mogłaby również podlegać Organizacji Zjednoczonych Narodów i otrzymywać zlecenia od Rady Bezpieczeństwa UNO. Taki system byłby bezwzględnie skuteczny.

Trzecia Rzesza nie rozpoczęłaby nigdy wojny, jeśli by jej na podstawie

plebiscytu w roku 1935 nie przypadła Saara i jeśli by Alianci wcześniej jeszcze nie opuścili Nadrenii.

Jasne jest, że taki zarząd nadzorczy nie oznaczał poniżenia narodu niemieckiego. Takie rozwiązanie problemu byłoby korzystniejsze zresztą i dla Niemców, aniżeli zburzenie odnośnych fabryk, co projektują inni. Robotnicy nie straciliby warsztatów pracy i Nadrenia miałaby znowu możliwość rozkwitu.

W tej Komisji międzynarodowej Francja odgrywałaby rolę odpowiadającą jej potrzebom, jako głównego interesanta. S.A.P.

Z frontu pożyczki

Resort Ministerstwa Komunikacji: (Katowice, Gdańsk, Lublin, Szczecin, Poznań, Kraków i Centrala Ministerstwa) deklaracji 148.410 na sumę zł. 69.523.000.— w tym Centrala Ministerstwa Komunikacji deklaracji 1155 na sumę złotych 1.934.500 złotych.

Ministerstwo Skarbu, Zarząd Centralny 822 deklaracje na sumę złotych 707.500.—

Państwowy Zakład Emerytalny deklaracji 191 na sumę 154.000.—, Okręg Warszawski Izby Skarbowej 1112 deklaracji na 620.000.— zł.

Ministerstwo Sprawiedliwości Zarząd Centralny deklaracji 226 na sumę 203.000.— złotych.

Ministerstwo Kultury i Sztuki Zarząd Centralny 158 deklaracji na sumę 159.500.— złotych.

Władze i urzędy podlega 224 deklaracje na sumę 150.000.— złotych.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów— 203 deklaracji na sumę 274.000.— zł.

Prokuratoria Generalna 79 deklaracji na sumę 79.000.— złotych. Wojewódzki Urząd Kontroli Pracy

- 18 deklaracji na 10.000 zł.
- Gminny Komitet w Wierzbnie pow. Ołowa — 58.500.— zł.
- Miejski Komitet Ruda pow. Kłodzko 803.200.— zł.
- Gminny Komitet Kaloty pow. Lubliniec — 1.161.500.— zł.
- Pow. Komitet w Szczecinku — 1.133.500.— zł.
- Miejski Komitet w Głownie — 2.915.000 zł.
- Komitet w Górze Śląskiej — 508.000.— zł.
- Państwowy Monopol Spirytusowy w Warszawie — 1.091.000.— zł.
- Główny Urząd Statystyczny — 346.500.— zł.
- Zarząd Zw. Zaw. Rob. i Prac. Gastronomicznych i Hoteli w Polsce — 50.000.— zł.
- Zarząd Zw. Prac. Poczty i Telegr.— 50.000.— zł.
- Zarząd Gł. Zw. Zaw. Transp. — 50.000.— zł.
- Zarząd Gł. Zw. Metalowców — 200.000.— zł.
- Dalsza akcja w toku.

P.P.O.K. to zryw narodu do odbudowy kraju

Zła wola w informacjach o Polsce

WARSZAWA (SAP). Agencja SAP otrzymała następujący komunikat Ministerstwa Sprawiedliwości:

„W prasie zagranicznej m. in. także w gazetach amerykańskich ukazał się szereg notatek o wystawieniu na widok publiczny w Warszawie zbrodniarzy wojennych Greisera i Fischera.

Wedle tych notatek zostali oni umieszczeni w klatce, a oglądanie ich udostępniono publiczności za opłatą w postaci bochenka chleba i jajek, przeznaczonych dla pracowników sądowych.

Prasa anglosaska, komentując tę wiadomość, zaatakowała polskie władze wymiaru sprawiedliwości, domagając się nawet, aby dalsza ekstradycja przestępców wojennych do Polski została wstrzymana.

Jak się okazało, wiadomość o umieszczeniu Greisera i Fischera w klatce i wystawieniu ich na widok publiczny podał korespondent agencji „Associated Press” w Warszawie, który dodał nawet, że sam oglądał delikwentów.

Korespondent zaczerpnął te bzdury z prima-aprilissowego numeru warszawskiego „Dziennika Ludowego”, który obok niej zamieścił cały szereg podobnych notatek, jak np. o koronacji Ghandiego na króla Indii i jego ślubie z księżniczką angielską, wymianie pieniędzy papierowych na złote dla oszczędności papieru, objęciu rządów w Polsce przez Spółdzielnię „Społem” i t. p.

Nie sposób przypuścić, aby kore-

spodent tak poważnej agencji, jak „Associated Press” miał tak słabo rozwinęte poczucie humoru, że nie poznał się na żarcie „Dziennika Ludowego” — żarcie, być może zresztą — nieudany. Puszczanie jednak w świat tej „wiadomości” jest prosto trudną do zrozumienia nierzetelnością w pracy zawodowej ze strony korespondenta, który wyrządzając znaczną szkodę Polsce, nie przysporzył przy tym sławy, korzystającym z gościnności w Polsce korespondentom amerykańskim.

Wolno korespondentowi oświetlać w taki czy inny sposób zachodzące w Polsce wydarzenia, jednakże szerzenie nieprawdziwych wiadomości, szkodzenie dobremu imieniu Polski zagranicą, wprowadzanie w błąd prasy amerykańskiej, ośmieszanie sądownictwa Rzeczypospolitej nie może nie być jak najostrożnie napiętnowane, jako działalność skierowana na szkodę Polski.

Dokumenty niemieckiego barbarzyństwa

MONACHIUM. (ZAP). Z bogatych archiwów Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie wydobyto na światło dzienne korespondencję prowadzoną między centralą Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, a niemieckim naczelnym dowódcą, która jest zbiorem dokumentów niemieckiego barbarzyństwa. Wynika z niego, że w niewielu wypadkach

Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego w sprawie wyjaśnienia niektórych przepisów ustawy z dnia 28. IV. 1946 r. o przeprowadzeniu głosowania ludowego.

1) Do art. 3 i 4.

Prezydium powiatowych rad narodowych, a w miastach wydziałowych oraz w Warszawie i Łodzi — rady narodowe tych miast, winny niezwłocznie dokonać podziału powiatów, względnie miast wydziałowych na obwody głosowania i powiadomić o dokonanym podziale zarządy gminne i miejskie, które w terminie do 30-go maja 1946 r. obowiązane są sporządzić spisy osób, uprawnionych do głosowania oddzielnie dla każdego obwodu głosowania.

Przy podziale powiatu na obwody głosowania należy przestrzegać, aby obwód głosowania nie rozciągał się na teren 2 gmin. I tak np. jeżeli gmina liczy 2.000 mieszkańców, należy utworzyć w niej jeden obwód głosowania, a nie należy rozszerzać go na

teren sąsiedniej gminy, gdy zaś gmina liczy ponad 3.000 mieszkańców — należy ją podzielić na 2 obwody głosowania, znajdujące się w całości w granicach gminy.

2) Do art. 7 — ust. 2, lit. b.

W miastach wydziałowych z powiatu czwartego członka komisji obwodowej deleguje prezydent miasta, jako pełniący funkcję starosty grodzkiego.

3) Do art. 7 — ust. 2, lit. b w związku z ust. 4.

W powiatach, w których nie działają powiatowe rady narodowe, 3-ch członków komisji obwodowej powołuje przewodniczący komisji obwodowej, a więc analogicznie do przypadku, gdy w razie niepowołania członków komisji obwodowej w terminie — przewodniczący tej komisji sam uzupełnia jej skład członkami przez siebie powołanymi.

4) Do art. 9 i 10.

Zastępcy zarówno przewodniczących jak i członków komisji głosowania ludowego, mają głos decydujący przy podejmowaniu uchwał komisji tylko wtedy, gdy wykonywują swe czynności zamiast nieobecnego przewodniczącego lub członka komisji; poza tym mogą być obecni na posiedzeniach komisji, ale bez prawa udziału w głosowaniu.

5) Aby umożliwić wzięcie udziału w głosowaniu ludowym osobom, uprawnionym do głosowania, a znajdującym się w dniu 30 czerwca 1946 r. w związku z delegacją służbową lub w wykonaniu obowiązków służbowych poza obwodem głosowania, gdzie figuruje w spisie, należy zastosować następujący tryb postępowania:

Osoby wyżej wymienione winny, na podstawie posiadanych dowodów o delegowaniu ich służbowo poza obwód, w którym mają oddać głos w dniu 30. VI. 1946 r., otrzymać przed udaniem się poza obszar obwodu od przewodniczącego komisji obwodowej zaświadczenie, stwierdzające, że zostały wciągnięte do spisu osób uprawnionych do głosowania w danym obwodzie i że w związku z delegacją służbową na okres, obejmujący dzień 30 czerwca 1946 r. uprawnione są do oddania głosu w obwodzie, w którym znajdują się w dniu 30 czerwca 1946 r. Jednocześnie z wydaniem takiego zaświadczenia należy osobę, której zaświadczenie to dotyczy, skreślić ze spisu osób, uprawnionych do głosowania w danym obwodzie, o czym należy uczynić wzmiankę w zaświadczeniu. Na podstawie otrzymanego zaświadczenia dana osoba ma prawo głosować w obwodzie, w którym znajdzie się w dniu 30.6. 1946 r. w związku z delegacją służbową. Należy ją po zgłoszeniu się do lokalu obwodowej komisji głosowania wciągnąć dodatkowo do spisu głównego i załączyć zarazem do spisu przedstawione przez tę osobę zaświadczenie, o którym wyżej mowa.

Ogłaszając niniejszą instrukcję Nr. 1 zaznaczam, że tylko wydane przeze mnie wyjaśnienia są międzynarodową i obowiązującą wykładnią dla stosowania przepisów ustawy o przeprowadzeniu głosowania ludowego.

Gen. Komisarz Głosowania Lud.

(—) **Wacław Barckowski.**

Warszawa, dn. 18 maja 1946 r.

Komunikat Nr. 1.

Sekretariat Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego komunikuje, że biuro Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego mieści się w Warszawie, ul. Wiejska 4, I piętro, tel. 87—617, 85—683.

Wszelką korespondencję do Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego należy skierowywać pod tym adresem.

Prezydent Bierut wysokim protektorem tygodnia PCK

WARSZAWA. (SAP). Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża komunikuje, że Prezydent K. R. N., ob. Bolesław Bierut, objął honorowy protektorat nad „Tygodniem PCK”,

którego termin ustalono na dni 1—10 czerwca br.

O pełnym składzie honorowego komitetu „Tygodnia” podamy wiadomość w dniach najbliższych.

600-letnia Warszawa w przeddzień zbrodni niemieckich

WARSZAWA (SAP). Wystawa obrazów znanego malarza artysty-plastyka Stefana Kopczyńskiego p. t. „600-letnia Warszawa w przeddzień zbrodni niemieckich”, którą oglądaliśmy niedawno w Muzeum Wojska Polskiego, przebywa obecnie w Łodzi, gdzie ją oglądają Łodzianie w Galerii Miejskiej. Skolei wystawa wy-

ruszy do Katowic, Krakowa, Poznania i Wrocławia, poczym zostanie wysłana zagranicę, gdzie wzbudziła żywe zainteresowanie. Wystawa pokazana będzie w szeregu stolic europejskich, by ich mieszkańcy mogli się zapoznać z minionym pięknem naszej stolicy.

Papieski delegat dla Berlina?

BERLIN (ZAP). W Rzymie oczekuje się mianowania delegata apostolskiego jako następcy zmarłego nuncjusza berlińskiego, arcybiskupa Orsenigo. Nie wydaje się prawdopo-

dobne, by nowy nuncjusz zajął stanowisko dyplomaty, dopóki Niemcy nie posiadają jeszcze własnego centralnego rządu.

Wizja lokalna na miejscu straszliwej zbrodni 360 tysięcy ludzi zamordowali Niemcy w lesie Krępieckim

LUBLIN (SAP). Specjalna delegacja Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich przeprowadza obecnie wizję lokalną w lesie Krępieckim, gdzie Niemcy spalili 360 tys. ludzi.

Las Krępiecki, leżący około 12 km. od Lublina, był jakgdyby filią Majdanka. Delegacja, w skład której wchodzi: prokurator Sądu Apelacyjnego w Lublinie, Grzybowski, sędzia Dziewulski, delegat Okr. Komisji Badania Zbrodni Niemieckiej, Onyszko, — znalazła na miejscu cały szereg śladów bestialskich morderstw, jakich dopuszczali się Niemcy. W lesie pełno jest ludzkich kości. W wielu miejscach znajdują się resztki popiołu ze spalonych ciał i strzępy odzieży. Kilkanaście dołów jest pozostałością po zbiorowych mogiłach. Pomordo-

wanych ekshumowano bowiem w r. 1944. W jednej, ze zbiorowych mogił spoczywa jeszcze 400 osób. Na obszernej polanie, położonej w głębi lasu, leżą piszczele i czaszki, z wyraźnymi śladami od strzałów pistoletowych w tył głowy.

Według zeznań okolicznych mieszkańców las Krępiecki stał się miejscem kaźni, już w roku 1941. W kwietniu tego roku przez dwa dni Niemcy rozstrzeliwali tu masowo Żydów, których zwozili na miejsce straceń kolumną 65 ciężarowych samochodów. W roku 1943 no kilka razy dziennie przywożono tu trupy z Majdanka. Według obliczeń Niemcy mordowali tu codziennie około tysiąca ludzi. Zwłoki były przeważnie palone, a popiół używano do użyzniania pól.

Interwencja Czerwonego Krzyża powstrzymała wykonanie zbrodniczych rozkazów.

Wszelkie próby, podejmowane od początku wojny, ażeby mocarstwa osi za podstawę w traktowaniu cywilnych internowanych przyjęły t. zw. Projekt Tokijski, nie udały się. Niemcy uparcie odmawiali wysłuchania jakichkolwiek propozycji. Dopiero w 1943 r., gdy sytuacja na frontach się zmieniła poszli Niemcy na pewne ustępstwa. Zaczęli dopuszczać paczki oraz korespondencję do obozów koncentracyjnych. Żaden jednak z przedstawicieli Międzynarodowego Czerwonego Krzyża nie został wpuszczony na tereny obozowe. Dopiero w maju 1945, a więc na progu katastrofy, pozwolono delegacjom MCK na wstęp do obozów koncentracyjnych. Ekspedycje Czerwonego Krzyża zdołały wtedy uratować jeszcze ponad 100.000 ludzi od śmierci głodowej.

Z maja 1945 r. datuje się też jedna z udanych interwencji, która ocaliła życie wszystkim przebywającym podówczas w Mauthausen internowanym. Komendant obozu Zierers otrzymał wtedy rozkaz, ażeby wszystkich mieszkańców obozu spędzić na teren fabryki lotniczej, a razem z fabryką wysadzić w powietrze. Niezwykle silne ładunki dynamitu były już podłożone. Wybuch zniszczyłby nie tylko fabrykę, ale zagrzebałby w gruzach oprócz mieszkańców obozu także całą okoliczną wieś. Od zbrodni udało się powstrzymać komendanta jednego z przedstawicieli Czerw. Krzyża. Tenże sam delegat wróciwszy samochodem na stronę sprzymierzonych spowodował, że Amerykanie przyspieszyli swoje operacje wojenne i wypadem zajęli Mauthausen.

Za zabicie przyjaciela

BYTOM (SAP). Skazany tu został na karę śmierci 26-letni Józef Rogo, który zamordował uderzeniem siekiry swego przyjaciela Józefa Narorychle. Zbrodniarz ukrył zwłoki na wozie, zrabował konia i wóz zamordowanemu, które sprzedał za 30 tys. zł. Żona, której Rogo opowiedział o dokonanym morderstwie, zawiadomiła Milicję Obywatelską. Na rozprawie morderca starał się obwinąć swoją żonę, twierdząc, że ona nakłoniła go do popełnienia zbrodni.

PRACA-PRZEMYSŁ-HANDELOW

Spółdzielnia „Ogniwo” we Włocławku

Spółdzielnia „Ogniwo” założona została w roku 1908.

Koleje jej były, jak każdej placówki o charakterze społecznym w czasach ustroju kapitalistycznego, różne. Były lata dobre, a na skutek nagonki zaprzysiężonego prywatnego handlu, posiadającego na swe usługi większość prasy ówczesnej, lata chude. Spółdzielnia borykała się z trudnościami gospodarczymi. Mimo przyłączenia do niej spółdzielni „Przyszłość w Pracy”, która powstała na skutek połączenia dwóch spółdzielni: „Praca” i „Przyszłość” w Włocławku przyznać trzeba, że spółdzielnia „Ogniwo” wegetowała.

Dopiero od 1938 r. ustalał się jej rozwój powoli, lecz konsekwentnie, aż do wybuchu wojny, podczas której, jak wiadomo, niszczyli okupanci zagrabil ją, sklepy poszczególne rozdali Niemcom, nie pozostawiając śladów po Spółdzielni. Tak miało zostać wiecznie, „jak niebo nad ziemią”. Ponieważ niebo nad ziemią, aliści jest nie tylko dla Niemców i spod tego polskiego nieba zmuszeni byli Niemcy wiać pod naporem armii sprzymierzonych, polskiej i sowieckiej, znaleźli się ludzie-spółdzielcy, którzy w ślad za ucieczką „niezwykłej armii zbrodniarzy” jęli się reaktywowania spółdzielni, zabezpieczając dla niej 25 punktów rozdzielczych w Włocławku. Przyszło to z wielką trudnością, lecz przy pomocy Rady Związków Zawodowych i partii politycznych udało się tę niechęć przełamać i już z początkiem marca 1945 r. spółdzielnia rozpoczęła swą działalność, początkowo tylko artykułami kontyngentowymi, a po kilku tygodniach z wolnego rynku. Obecnie spółdzielnia osiąga obroty 10.000.000.— miesięcznie. Przypuszczalna nadwyżka za 1946 r. wynosić będzie także miliony.

Za rok 1945, który był początkiem pracy, spółdzielnia osiągnęła złotych 600.000.— nadwyżki, z czego poza

podatkami i przeznaczeniem złotych 250.000.— na fundusz społeczny, przeznaczono zł. 70.000.— na cele dobroczynne, jak dożywianie dzieci, na byłych więźniów obozów koncentracyjnych, na różne instytucje filantropijne itp.

Na ogólnym zebraniu członków, które odbyło się w dniu 31 marca r. b. wrażliwość Rady Nadzorczej i Zarządowi wotum zaufania i uzupełniono Radę Nadzorczą przez wybór 3 nowych członków. Rada Nadzorcza skła da się więc z następujących osób: Przewodniczący — inż. Kazimierz Koziejowski, wiceprzewodniczący — kierownik Bolesław Hermanowicz, sekretarz — Czesław Pastureczak, członkowie — Daszkowski Szczepan, Sitarek Feliks, Lebidziński Aleksander, Prokopiak Kazimierz, Orliński Józef, Konopczyński Henryk.

Rada Nadzorcza na jednym z swych posiedzeń podzieliła się na wydziały: 1. gospodarczy, 2. rewizyjny, 3. społeczno-wychowawczy.

Zarząd powołano w składzie tym samym, jak w roku 1945, mianowicie: prezes dyr. Wacław Tylman, kierownik gospodarczy Kazimierz Kolański, kierownik administracyjny Aleksander Majewski.

Spółdzielnia jest członkiem „Społem” Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P., a pod względem kontroli podlega Związkowi Rewizyjnemu Spółdzielni R. P.

Działalność Spółdzielni „Ogniwo” oparta jest na zasadach demokratycznych, każdy członek, bez względu na ilość posiadanych udziałów, posiada jeden głos. Gospadarka idzie w kierunku dobra członków i ludności z pełnym zrozumieniem potrzeb narodu i państwa, działając harmonijnie i zgodnie z planami nakreślonymi przez gospodarzy państwa, dążącymi do realizowania idei demokratycznej i silnej gospodarczo Polski.

WU-TE

250 zł. płać handlarze za kupon Nr. 30

WARSZAWA. (SAP). Ceny papierosów mają silną tendencję zwyżkową, wzrastając niepomierne w stosunku do zapotrzebowania. Polski Monopol Tytoniowy pragnąc zaradzić nieuczciwej sprzedaży, postanowił wydawać papierosy na kartki.

Sposób ten nie przetrwał niedrowej tendencji zwyżkowej. Znaleźli się handlarze, którzy od szeregu osób wykupują kupony, przeznaczone na papierosy, płaćcąc za nie od 200 do 250 zł. Jeżeli do sumy tej dodamy zł. 200, jakie płać odbiorca w sklepie monopolowym za setkę papierosów, otrzymamy, że koszt własny handlarza za setkę „Wolności” wyniesie około 450 zł. Nic więc dziwnego, że cena detaliczna w sprzedaży prywatnej waha się około 6 zł. za sztukę.

Monopol nie jest w stanie zapobiec tej spekulacji wobec braku odpowiednich ilości surowców, które by umorzyły produkcję zaspakującą całko-

wite zapotrzebowanie rynku. Obecna produkcja papierosów PMT stanowi zaledwie część produkcji przedwojennej. Polepszenia sytuacji na rynku papierosowym należy oczekiwać dopiero na jesieni po dokonaniu zbiorów tegorocznych plantacji tytoniowych.

PMT postanowił udzielić koncesji na sprzedaż swoich wyrobów inwalidom wojennym, oferując im sprzedaż papierosów na kartki, przyczem z udzieleniem 6% rabatu od sprzedaży. Związek Inwalidów, uważając, że 6% jest sumą zbyt małą, zajął postawę wyczekującą, wstrzymując się od podpisania umów.

W najbliższych dniach zostaną skasowane w Warszawie sklepy PMT i całkowita sprzedaż papierosów przekazana zostanie warszawskiemu Oddziałowi „Społem”. Pozostanie tylko jeden reprezentacyjny sklep monopolowy.

Nowe dźwigi dla Gdyni i Gdańska

GDANSK. (SAP). Gdynia i Gdańsk posiadają obecnie zaledwie 28 czynnych dźwigów. Nie zaspakają to zupełnie potrzeb obu portów. W związku z tym Biuro Odbudowy Portów

zamówiło 45 nowych dźwigów, których wykonania podjął się przemysł krajowy w ciągu 18-tu miesięcy. Niezależnie od tego czynione są starania o nabycie dźwigów zagranicą.

Wystawa przemysłu chemicznego

WARSZAWA. (ZAP). W Jeleniej Górze zorganizowano wystawę pod hasłem „Osiągnięcia Przemysłu Chemicznego na Śląsku Dolnym”. Wystawa zobrazowała osiągnięcia w odbudowie i rozwoju przemysłu chemicznego, który reprezentuje prawie wszystkie gałęzie wytwórczości. Obok wy-

kresów i opracowań graficznych przedstawiających ogólnie potencjał, stopień uruchomienia fabryk, ich spolszczenie i osiągnięcia produkcyjne, wystawa objęła stoiska poszczególnych fabryk, demonstrujące sposoby produkcji i jej zakres.

Kronika

<p>DYŻURY APTEK: Dzisiaj na Starym Rynku</p> <p>W TEATRZE Ziemi Kujawskiej ? ? ?</p>	<p>Dzisiaj WTOREK</p> <p>21 MAJA Tymoteusza</p>	<p>Kalendarzyk słowiański Przeclawa</p> <p>Słońce: wschód o godzinie 3.34 zachód o godzinie 19.32</p>
--	---	---

W lusterku

Brak pokryw

Wiosna, upały, żar nas przenika, człowiek po pracy szuka ochłody, a tu przez okno zieje z śmietnika niezakrytego opary smrodu.

To się nazywa troska o zdrowie... w każdym podwórzu są te obrazy: ja jednak na to krótko odpowiem: raczej hodowla jakiejś zarazy.

Agapit.

Z Odprawy Burmistrzów i Wójtów. Dnia 16 b. m. w sali Starostwa Powiatowego, odbyła się odprawa burmistrzów, wójtów i sekretarzy powiatu włocławskiego.

Sprawę Premiowej Pożyczki Odbudowy kraju zreferował przewodniczący powiatowego Komitetu PPOK ob. inż. Sokołowski. W przemówieniu swym zwrócił uwagę na obojętność i opieszłość w subskrybowaniu pożyczki.

Gm. Chodecz dała 227 subskrybentów na sumę 145 tys. zł. z czego wpłaćcose 31 tys. zł. Na drugim miejscu stanęła gm. Falborz dając już tylko 59 subskrybentów, każda następna gmina daje coraz to mniej. Ogólnie w dniu 14 maja br. z terenu powiatu włocławskiego zasubskrybowano 700 tys. zł. z czego wpłaćcose 360 tys. zł.

Wicestarosta Czekański stwierdził, że naczelnym zadaniem doby obecnej jest subskrypcja Pożyczki Odbudowy. Dlatego powołane zostały Komitety, by pracę tę wykonywały i dopilnowywały. Burmistrzowie i wójtowie będą odpowiedzialni za wszystkie niedociągnięcia. Należy wyteżyc wszystkie siły, bo termin jest bardzo krótki tylko do 31 bm.

Akcja siewna w powiecie wygląda dość dobrze. Tylko około 5% ziemi nie zostało jeszcze obsiane. Jedno jest bardzo chwalebne, i tu należy pochwalić, że w okresie zimowym, pozaopatrywali się w konie.

Dużo mawozu nie zostało jeszcze wykorzystane.

Od dnia 16 bm. wójtowie i burmistrzowie obowiązują szarwark. Pozostała ziemia musi być zaorana i obsiana bez względu na to czy jest własnością prywatną, niemiecką, czy nawet państwową.

Na zakończenie, jeszcze raz zaapelował mówca do obywateli, aby stanęli wszyscy do intensywnej pracy. Przedstawiciel Urzędu Skarbowego ob. Stemplewski zobrazował stronę

techniczną pożyczki Premiowej. Sprawę propagandową zreferował ob. Szalek.

Sprawy świadczeń rzeczowych i akcji siewnej zobrazował wicestarosta ob. Czekański. Władze otrzymały b. rygorystyczne pismo od ob. Wojewody w sprawie świadczeń rzeczowych i odstąpienia kontyngentu.

Gminy nie wywiązały się dotychczas z kontyngentu zbożowego. Do dnia 25 maja br. kontyngent zboża jak również i kartofli, musi być oddany.

We Włocławku od kilku dni brakuje chleba. Robotnik który pracuje ciężko, musi mieć ten chleb. Miasto nie może głodować.

Ob. inż. Goldman podkreślił, że dotychczas gromady nie nadesłały wykazów.

Ob. Jędrzejewski zapoznał zebranych z sprawą wprowadzenia pomiarów na terenie powiatu Włocławskiego. Urząd ten zorganizowany zostanie przy Starostwie Powiatowym.

Komendant RKU Włocławek mjr. Zygmunt poruszył sprawy wojskowe: (reklamacje, karty powołania, rehabilitacja żołnierzy przybywających z Armii Andersa, rejestracji).

Sprawy pożarnicze omówił por. ob. Iżycki.

Sprawy sanitarne — przymusowe szczepienie tyfusu brzuszego — omówił dr. Godlewski.

Wstępne czynności do głosowania powszechnego, fundusz emerytalny, budżety i podatki, zreferował sekretarz ob. Lewandowski.

Insp. samorządowy ob. Lachezyk zapoznał zebranych ze sprawą zmiany granic gmin i gromad oraz o terminowym załatwieniu korespondencji.

Na zakończenie zabrał głos przewodniczący odprawy wicestarosta ob. S. Czekański. Traktowanie władz zwierzchnich przez nie których obywateli Wójtów i sekretarzy, pozostawia dużo do życzenia. Podobne lekkie ważenia władz przełożonych są niedopuszczalne. Podkreślił on, że w związku z tym, będzie wyciągał jak najdalej idące konsekwencje.

Na tym odprawa została zakończona. (md.)

Czytajcie
Gazetę Kujawską

Pożyczka Odbudowy to sprawa Świata Pracy. W ub. sobotę w sali MRN pod przewodnictwem prezesa ob. Marcinkowskiego, odbyło się nadzwyczajne zebranie Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej we Włocławku.

Na zebraniu przemawiali: ob. ob. prezes MRN — Bojańczyk, prezes — Marcinkowski i sekretarz — Mańczak. Mówcy stwierdzili: że Państwo nasze po wojnie znalazło się w nader trudnej sytuacji. Zniszczone zostały miasta, przemysł, rolnictwo. Nie lada hartu potrzeba, by odbudować zniszczenia.

Nic też dziwnego, że stan ten spowodował trudności finansowe państwa, co z kolei odbija się nader ujemnie na sytuacji świata pracy.

W tej chwili Państwo nasze wstępuje na drogę uporządkowania finansów.

Tym właśnie narzędziem w ręku Państwa jest Pożyczka Odbudowy. Powodzenie jej leży w interesie wszystkich obywateli, a szczególnie świata pracy.

Od uporządkowania finansów zależy poprawa nie tylko bytu pracowników państwowych, ale podjęcie szerszego planu inwencyjnego, który spowoduje poprawę sytuacji materialnej wszystkich obywateli kraju.

Z kolei stronę techniczną głosowania ludowego, omówił ob. Mroziński.

Nad przemówieniami wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja w której zabierali głos obywatele: Mańczak, Brzeziński, Skierski, Karlicki, Banaśiak, Rychlewski, Chłybezyński, Kozicki i Panek.

Zebrani członkowie upoważnili Zarząd do wyłonienia Komitetu, który by się zajął zebraniem odpowiednich funduszy na kupno sztandaru dla Związku.

Na zakończenie jednogłośnie uchwalona została rezolucja następującej treści:

„Na odezwę Naczelnego Komitetu Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju — świat pracy stanął do apelu, a między nim Związki Zawodowe.

My, jako Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych, doceniając znaczenie tej pożyczki, czym ona jest dla naszego Państwa, stajemy w szeregach dobrych Polaków i mimo bardzo ciężkich warunków materialnych, jakie są w Samorządzie, chcemy dołożyć cegiełkę do odbudowy miast, wsi, przemysłu krajowego, rolnictwa itp.

Ponieważ Rząd Jedności Narodowej nie jest w stanie podolać w obecnym czasie przy nawale różnych potrzeb wszelkim brakom, oraz zaspokoić i podźwignąć wszystkiego na swych barkach, przeto wzywamy cały Naród Polski, a między nimi i nas do współpracy i pomocy.

I my stajemy w szeregach tych, co chcą odbudować swoją ojczyznę.

Mimo, że każdy z nas zarabia zaledwie na tygodniowe utrzymanie a pobyty prawie wszystkich nie przekraczają sumy zł. 3.000, i chociaż głodujemy — chcemy zaznaczyć i podkreślić to tutaj — odejmujemy sobie od ust kawałek chleba i dajemy na dobry cel, deklarujemy po 500 zł. na Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju. Ci co są obciążeni liczną rodziną i są w krytycznych warunkach materialnych mogą subskrybować zbiorowo nie więcej niż po czworo“.

(md.)

„Wisła w dziejach Polski“. W piątek, dnia 17 bm. w sali Towarzystwa Krajoznawczego odbył się odczyt prof. dra St. Hozzowskiego na temat „Wisła w dziejach Polski“.

Prelegenta i słuchaczy powitał red. Andrzejkiewicz, podkreślając doniosłość faktu zapoczątkowania cyklu tego rodzaju odczytów w życiu kulturalnym Włocławka, i zasługę Zarządu Klubu Literacko-Artystycznego oraz Towarzystwa Krajoznawczego naszego miasta w zorganizowaniu tego rodzaju imprez.

Prelegent w obszernym, opartym na głębokiej wiedzy i znajomości zagadnienia referacie omówił na wstępie centralne położenie Polski w Europie, nawiązując skośki do właściwego tematu roli Wisły, będącej od zarania dziejów ośrodkiem rozwoju naszego życia narodowego, handlowego i politycznego.

Zagadnienie to prelegent omówił w świetle poszczególnych epok przechodząc do ostatniego okresu. W zakończeniu mówca poruszył kwestię roli Wisły w przyszłości.

Licznie zgromadzona publiczność obdarzyła prelegenta huczными oklaskami, dziękując mu za wyczerpujące omówienie tematu.

Migawki

Ludzie często narzekają na skrytość otoczenia, a niesłusznie — powiedział mój rozmówca zerkając ku butelce, którą systematycznie w czasie rozmowy opróżniał.

...Bujda, czyli inaczej mówiąc zwykła nieścisłość. Chodzę tak nieraz od domu do domu, bo w każdej niemal kamienicy mniej lub więcej znajomego mam, chodzę, patrzę i wacham mimowoli.

— Jakiś mimowoli?

— A ty niby nie wachasz — zaprzeczył się mój rozmówca. Nie powiadał byle czego, żebyś nie wyszedł na takiego, co to codzień co innego mówi. Obiecuję ci jedno, a kiedy, bracie, już liczysz na niego, to ci z gęby cholewę skroci i niewinnego odstawiła. a potem jeszcze się obrazi na zapas... Jak powiadam że wachasz, to wachasz.

— Ależ co wacham?!

— Śmietniki, bracie, śmietniki w mieście. Gdziebyś nie wstąpił na chwilę choćby tam zobaczysz na podwórku śmietnik. W reprezentacyjnym miejscu stoi, żeby czasem nie pomyśleli, że go braknie a w dodatku otwarto, żeby muchy, czyli owady wszelkie go rodzaju dostęp miały w myśl starego przysłowia: „muchy w dom, będzie więcej chorób“.

— Owad taki niegłupie stworzenie. Swoje zadanie rozumie i po-obywatelsku wypełnia. Najprzód, znaczący się, na śmietniku usiadł, nie mając żadnej przeszkody, bo pokrywy albo nie ma, albo gościnni gospodarze nie przymkną, a potem drogą lotniczą do mieszkań ludzkich posuwa i gdzie może na jedzeniu siada. Mając sześć nóg na każdej z nich jednego a która większa to i ze dwa mikroby przysaska, a potem lekarze łatwiej się mogą zorientować. Przyjdzie do chorego, głowę przez okno wysadzi i od razu powiada: muchy w nosie“. I wszystko jasne jak z przydziałami paczek UN RRA.

— Warto by z tym zacząć walczyć...

— Niby poco. Mucha też stworzenie i jeść musi, a swoim sposobem płaci za pożywienie. Człowieku z muchami chcesz walczyć. Opamiętaj się póki czas, bo jeszcze w ten dół kanaliza-

OBWIESZCZENIE

Dnia 14 maja 1946 roku Sąd Grodzki we Włocławku na podstawie art. 13 Ustawy z dnia 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz. Ust. R. P. Nr. 17/45 poz. 96) podaje do publicznej wiadomości, że na skutek złożonych wniosków wszczęto postępowanie rehabilitacyjne w następujących sprawach:

L. p.	Nazwisko i imię wnioskodawcy	Nr. sprawy	Miejsce zamieszkania		
			Obecnie	w dniu 1 stycznia 1945 r.	w dniu wpisania na listę narod.
1	Reske Kazimiera	R. 503/45	Mursk, gm. Dobiegniewo	Mursk, gm. Dobiegniewo	Mursk, gm. Dobiegniewo
2	Gatze Jadwiga	R. 538/45	Telazna Leśna gm. Dobiegniewo	Telazna Leśna gm. Dobiegniewo	Telazna Leśna gm. Dobiegniewo
3	Schlinder Franciszka	R. 553/45	Kukawy, gm. Dobiegniewo	Kukawy, gm. Dobiegniewo	Kukawy gm. Dobiegniewo
4	Sachs Aleksandra	R. 559/45	Wistka Królewska, gm. Dobiegniewo	Wistka Królewska, gm. Dobiegniewo	Wistka Królewska, gm. Dobiegniewo
5	Sachs Edward	R. 561/45	Obóz Pracy Milencin	"	"
6	Flemke Ella	R. 945/45	Ruda, gm. Dobiegniewo	Skoki Duże, gm. Dobiegniewo	Skoki Duże, gm. Dobiegniewo
7	Rojewska Ludwika	R. 539/45	Baruchowo, gm. Baruchowo	Baruchowo, gm. Baruchowo	Baruchowo, gm. Baruchowo
8	Olenczuk Olga	R. 129/45	Patrowo, gm. Baruchowo	Patrowo, gm. Baruchowo	Patrowo, gm. Baruchowo
9	Olenczuk Lidia	R. 130/45	"	"	"
10	Olenczuk Genowefa	R. 131/45	Zawada, gm. Baruchowo	"	"

Wobec tego Sąd Grodzki wzywa wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły Sądowi przed rozprawą.

Termin rozprawy będzie wyznaczony po upływie 30 dni od daty ogłoszenia SĘDZIA GRODZKI:

cyjny, co go przed teatrem otworzyli wpadniesz zamiast publiczności z teatru wychodzącej. Ręce i nogi połamiesz i w obdrapanym karawanie na cmentarz cię odwieżą...

— Napijmy się jeszcze po jednym...

— Nie ma mowy, ani jednego. Muszę swój obowiązek wypełnić.

— Jaki obowiązek?

— Obywatelski! Człowiek różnie postępuje. Nieraz mówią o nim to i owo. Niech sobie mówią, ale żebym sam sobie nawet przy goleniu w oczy spojrzeć nie mógł, tego się nie doczekasz.

— Coś ważnego?

— Ma się rozumieć. Nie podpisałem jeszcze Premiowej Pożyczki Odbudowy, lecę więc dzisiaj, żeby nie być ostatni.

Zebranie Rodziców dzieci uczęszczających do Przedszkola Szadwińskiej przy ul. Słowackiego 8 odbędzie się w środę dnia 22 bm. o godz. 18-tej w lokalu szkoły.

Ze względu na ważność spraw przed widzianych w porządku dziennym, obecność wszystkich jest konieczna.

Z urzędu stanu cywilnego. W okresie od 1 do 15 maja br. zanotowano: ślubów — 21, urodzeń — 71, zgonów — 18.

Przypominamy, że Pow. Rada Zw. Zawodowych zwołuje na dzień 22.5.1946 r. o godz. 17-tej, w sali PRZZ (ul. Słowackiego 1), zebranie wszystkich kupców i właścicieli drobnych zakładów rzemieślniczych, tak prywatnych jak i pod Zarządem Państwowym, w sprawie subskrypcji Prem. Poż. Odbudowy Kraju. W związku z tym konieczny jest jak najliczniejszy udział w zebraniu.

SZPIEG

Powieść na tle walki wywiadu angielskiego z wywiadem niemieckim.

Książka ta, napisana przez angiela Bernarda Newmana, aktora teatrów londyńskich jest poprostu jego autobiografią. Autorowi, jako oficerowi wywiadu angielskiego udało się dotrzeć do niemieckiego sztabu generalnego i tu grając świetnie rolę oficera wywiadu niemieckiego oddał swojej ojczyźnie nieocenione usługi.

Fascynująca ta książka jest do nabycia w

KSIĘGARNI POWSZECHNEJ

Włocławek, ul. Brzeska 4.

Cena jej 180 zł., za pobraniem pocztowym 195 zł.

Zakład krawiecki SZCZEPANIAK ANTONI

Z dniem 15 maja zostaje przeniesiony z ulicy Piekarskiej 4 na Pl. Wolności 1 m. 16

OGŁOSZENIE

Wydział Aprowizacji i Handlu m. Włocławka podaje do ogólnej wiadomości, że począwszy od dnia 21 maja br. w rozdzielniach „Witaminy“ sprzedawane będą na kartki żywnościowe z m-ca kwietnia następujące artykuły:

Kat. I prac. na odcinek Nr. 41 — 100 gr. masła — cena zł. 5.50 i 250 gr. twarogu — cena zł. 1.50.

PREZYDENT MIASTA

I. Kubecki.

TOKARZY przyuczonych na proste roboty zatrudnią Włocławskie Młotowni. Kapitał 4.

UNIEWAŻNIAM skradzione na targu kartki żywnościowe: I kat. pracująca, Romanowski Heronim i dwie I kat. rodzinnej, Romanowska Janina i Leokadia Mosiewicz. Włocławek, Łazienna 1.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerok., 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Admin. nie odpowiada. E-12357 PRENUMERATA MIESIĘCZNA 40 zł., z przesyłką pocztową 45 zł.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACJA codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8 do 12 i od 2 do 5-ej. W soboty od 8 do 12-ej.

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 11-26.

Naczelny Redaktor: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w godz. 10-12 z wyj. dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.

WYDAWCA: POWIATOWA RADA NARODOWA WE WŁOCŁAWKU.

DRUKARNIA DICEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4. Odpowiedz. za pismo Kolegium Redakcyjne.